

Wojciech Góralski

Gravis defectus discretionis iudicii w opublikowanych wyrokach Roty Rzymskiej z 2005 r. : część II

Ius Matrimoniale 25/4, 27-44

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski
Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

Gravis defectus discretionis iudicii
w opublikowanych wyrokach Roty Rzymskiej z 2005 r.
Część II

3. Przyczyny powodujące *gravis defectus discretionis iudicii*

Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich pochodzi z poważnego zakłócenia czynności poznawczej, krytycznej, oceniającej, rozważającej czy elektywnej – w stosunku do istotnych praw i obowiązków małżeńskich.

W niektórych orzeczeniach rotalnych, m.in. c. Monier z 18 marca 2005 r., przywołuje się wyrok c. Stankiewicz z 19 grudnia 2002 r.¹, w którym zawarte są generalne zasady przyjęte w judykaturze Roty Rzymskiej w przedmiocie przyczyn powodujących poważny brak *discretio iudicii*. Otóż b. dziekan wymienionego Trybunału Apostolskiego stwierdza, że „jurisprudencja rotalna przyjmuje, iż poważny brak rozeznania oceniającego w aspekcie intelektualnym powodują dysfunkcje czynności poznawczej i krytycznej, czyli oceniającej, które uniemożliwiają właściwe poznanie i należyte rozważenie i ocenienie istotnych praw i obowiązków małżeńskich. Natomiast w aspekcie wolitywnym brak taki sprawiają dysfunkcje czynności wolitywnej i harmonijnego współdziałania między działaniami psychicznymi i afektywnymi, które to dysfunkcje niweczą wolność wewnętrzną wyboru dokonanego z jakąś patologiczną koniecznością lub podniętą albo istotowo godzą w dokonanie wzajemnego przekazania i przyjęcia osób oraz istotnych praw i obowiązków małżeńskich”².

¹ Dec. c. Stankiewicz z 19 XII 2002, RRD 94 (2002), s. 801.

² „De anomalis quae afficiunt ac corrumpunt exercitium facultatum superiorum, tam vis criticae quam internae libertatis, iurisprudencia Nostri Fori tenet: «Singillatim

W przebadanych orzeczeniach stwierdza się także, iż dzięki rozwojowi wiedzy wiadomo, że czynności intelektu i woli mogą być zakłócone wieloma przyczynami. Wśród przyczyn tych należy wskazać generalnie choroby psychiczne (psychozy), psychopatie (patologie osobowości), psychonerwice, nerwice, niedojrzałość psycho-afektywną. Mają też miejsce szczególne stany psychologiczne, które, jakkolwiek nie ujawniają struktury psychochorobowej, to jednak mogą poważnie zakłócić zdolność krytyczną, a w konsekwencji właściwy wybór³.

W wyroku c. Defilippi z 26 lipca 2005 r. znajdujemy ogólne stwierdzenie (pochodzące z wyroku c. Stankiewicz z 24 lipca 1997 r.)⁴, w myśl którego przyczyną formalną poważnego braku rozeznania oceniającego w sposób konieczny powinna być poważna patologia psychiczna u kontrahenta, tylko taka bowiem jest w stanie poważnie naruszyć w nim działania krytyczne, refleksyjne oraz samą zdolność woli⁵.

Czymś oczywistym jest, że owa patologia powinna wystąpić – przynajmniej w sposób ukryty – w czasie zawierania małżeństwa. Przeciwnie, anomalie lub zaburzenia, które pojawiły się dopiero w okresie po zawarciu małżeństwa i które, być może, uczyniły małżeństwo nieszcześliwym, nie mają żadnego znaczenia dla „unieważnienia” tego

vero gravem defectum discretionis iudicii *sub respectu intellectivo* efficiunt disfunctiones *facultatis cognoscitivae et criticae seu aestimativae*, quae rectam apprehensionem debitamque ponderationem ac deliberationem essentialium matrimonii iurium et officiorum praepediunt. *Sub respectu volitivo* autem talem defectum inferunt disfunctiones facultatis volitivae et harmonicae ordinationis inter activitates psychicas et affectivas, quae *libertatem internam electionis* psychopathologica quadam necessitate vel impulsione elidunt aut substantialiter laedunt in percipenda mutua traditione et acceptatione essentialiumque matrimonii iurium et officiorum» (coram Stankiewicz, sent. diei 19 decembris 2002, *ibid.*, vol. XCIV, p. 801, n. 8; cf. coram Turnaturi, diei 19 februarii 2004, sent. 18/04, n. 5)³. – Dec. c. Monier z 18 III 2005, RRD 97 (2005), s. 147; Zob. także Dec. c. Boccafolo z 14 IV 2005, RRD 97 (2005), s. 184-185.

³ Zob. Dec. c. Monier z 18 III 2005, RRD 97 (2005), s. 5; Dec. c. Boccafolo z 14 IV 2005, RRD 97 (2005), s. 184-185; Dec. c. Huber z 7 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 356; Dec. c. Sable z 7 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 366-367; Dec. c. Yaacoub z 14 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 386-387; Dec. c. Stankiewicz z 22 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 440-441; Dec. c. Monier z 2 XII 2005, RRD 97 (2005), s. 597; Dec. c. Huber z 14 XII 2005, RRD 97 (2005), s. 612; Dec. c. Pinto z 7 X 2005, RRD 97 (2005), s. 496-497.

⁴ Dec. c. Stankiewicz z 24 VII 1997, RRD 89 (1997), s. 640.

⁵ Dec. c. Defilippi z 26 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 465.

związku. Zresztą, *per se*, nieszczęśliwość małżeństwa nie może być symptomem jego nieważności⁶.

Podkreśla się również, że do subiektywnych przyczyn poważnego braku *discretio iudicii* nie należą *per se* okoliczności niebędące natury psychicznej, takie jak: warunki rodzinne, brak właściwego wychowania, niewystarczające przygotowanie do zawarcia małżeństwa albo lekkomyślność i nieroztropność w wyborze współmałżonka, czy też nierozwaga i opieszałość w osądzie co do zawarcia małżeństwa⁷.

Z kolei w wyroku c. Boccafolà z 14 kwietnia 2005 r. ponens każe odróżnić przyczynę, która czyni podmiot niezdolnym do zawarcia małżeństwa, od prawdziwej i określonej choroby psychicznej, wystarczy bowiem, by kontrahent był dotknięty osobowością nieprawidłową lub nieuporządkowaną z przyczyn natury psychicznej, takich jak nerwice, zaburzenia osobowości, poważna niedojrzałość psycho-afektywna, z których może powstać nie tylko niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, lecz niekiedy przyczyny te mogą również przeszkodzić w wystarczającym poznaniu i rozważeniu obowiązków małżeńskich lub ograniczyć, a nawet uniemożliwić wolność wewnętrzną wyboru⁸.

W niektórych orzeczeniach spotykamy odwoływanie się do Magisterium papieskiego, które – w odniesieniu do wszystkich form niezdolności konsensualnej (objętych kan. 1095 KPK) wymaga poważnej przyczyny psychicznej⁹ oraz do art. 209 § 1 i § 2, n. 2 Instrukcji *Dignitas connubii*, która określając przedmiot opinii biegłego wskazuje m.in. na wpływ anomalii na zdolność krytyczną i zdolność wyboru w podejmowaniu poważnych decyzji, w szczególności odnoszących się do wyboru stanu życia¹⁰.

Odnosząc się do konkretnych możliwych przyczyn poważnego braku rozeznania oceniającego, ponens zwracając uwagę na konieczność stanu patologicznego, m.in. w przypadku narcyzmu, niestałości, lęku, idei obsesyjnych, sugestywności, gwałtownych wzburzeń, wewnętrz-

⁶ Tamże; Dec. c. Defilippi z 26 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 465.

⁷ Tamże, s. 466; Dec. c. Boccafolà z 14 IV 2005, RRD 97 (2005), s. 184.

⁸ Dec. c. Boccafolà z 14 IV 2005, RRD 97 (2005), s. 184. Ponens powołuje tutaj Dec. c. Bruno z 17 V 1996, RRD 88 (1996), s. 390.

⁹ Zob. IOANNES PAULUS II, *Allocutio ad Rotam Romanam*, 5 II 1987, AAS 79 (1987), s. 1457.

¹⁰ Dec. c. McKay z 19 V 2005, RRD 97 (2005), s. 236-237; Dec. c. Stankiewicz z 22 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 440.

nych konfliktów, wpływu podświadomości, zmienności uczuć, niedolności czy tolerowania najmniejszych trudności czy osobowości antyspołecznej¹¹.

Gdy mowa o przyczynach poważnego braku rozeznania oceniającego, to trzeba wspomnieć, że w przeanalizowanych wyrokach dużo miejsca poświęcono niedojrzałości emocjonalnej, nazywanej także psycho-afektywną lub psychiczną. Podkreśla się w nich, że na czynność wyboru wywierają swój wpływ różne czynniki psycho-afektywne, takie jak napięcia emocjonalne, wzburzenia, impulsy o charakterze obsesyjnym, itp., lecz zgodę małżeńską czynią nieważną jedynie te, które znoszą lub istotowo ograniczają wolność wewnętrzną. Wolność bowiem wewnętrzną czynności elektywnej nie polega na absolutnym „wyjęciu” od wszystkich impulsów wewnętrznych, lecz na sile przeciwstawienia się im¹².

Niedojrzałość psycho-afektywna pochodzi od nienormalnego rozwoju podmiotu w sferze emocjonalnej, który to podmiot, chociaż posiada wystarczający wiek, to jednak brak mu dojrzałości intelektu i woli proporcjonalnej do zgody małżeńskiej, i to do tego stopnia, że rozwój zdolności krytycznej został wstrzymany, i dlatego nie mogło nastąpić harmonijne współdziałanie tychże władz wyższych¹³. Nieważność małżeństwa tylko wówczas może być orzeczona, jeśli stwierdzi się, że niedojrzałość psychologiczna kontrahenta jest przyczyną poważnego braku *discretio iudicii* co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich¹⁴. Jak stwierdza się w wyroku c. Defilippi z 20 lipca 2005 r., niedojrzałość psychiczna generalnie polega na nieodpowiednim i infantylnym sposobie działania kogoś dorosłego, czy to z powodu braku autonomii funkcjonalnej w kierowaniu samym sobą, czy z powodu braku ewolucji osobowości lub charakteru¹⁵. Odwo-

¹¹ Dec. c. Sciacca z 16 VI 2005, RRD 97 (2005), s. 310-311; Dec. c. Huber z 7 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 356-357; Dec. c. Stankiewicz z 22 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 441; Dec. c. Pinto z 7 X 2005, RRD 97 (205), s. 497.

¹² Dec. c. Monier z 18 III 2005, RRD 97 (2005), s. 146-147; Dec. c. Stankiewicz z 22 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 440.

¹³ Dec. c. Sable z 7 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 367. Ponens odwołuje się tutaj do wyroków: c. Ragni z 15 I 1985, RRD 77 (1985), s. 32 i c. Di Felice z 16 I 1985, RRD 77 (1985), s. 99-100.

¹⁴ Dec. c. Sable z 7 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 367; Dec. c. Yaacoub z 14 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 387.

¹⁵ „Immatunitas psychica [...] generatim consistit in modo agendi incongruo ac infantili ex parte alicuius aetatis adulti, sive propter defectum autonomiae functionalis

łując się do publikacji J. M. Pinto Gomeza¹⁶, ponens nadmienienia, że podmiot przejawiający taką niedojrzałość przejawia reakcję emocjonalno-afektywną typu infantylnego, zmienność, powierzchowność własnych uczuć wieku niedojrzałego, przerywanych i zmiennych, a w stosunku do małżeństwa polega na zahamowaniu lub nieświadomym regresie procesu dojrzewania, co przeszkadza dorastającemu człowiekowi w osiągnięciu stadium tzw. rozrodczego dojrzałej osoby dorosłej. Stwierdza następnie, iż według orzecznictwa rotalnego, przyjmującego opinię E.B. Brisseta¹⁷, tego rodzaju niedojrzałość ma miejsce wówczas, gdy u podmiotu występują następujące symptomy: a) niezdolność podporządkowania uczuć i popędów rozumowi i woli albo przewyciężenia – wskutek niepokoju – wewnętrznych konfliktów; b) tego rodzaju egoizm, że gdy kocha innych, w rzeczywistości szuka siebie, zabiegając wyłącznie o własną korzyść, nie zaś o pożytek i korzyść innych, gdyż chce tylko otrzymywać, a niezdolny jest dawać; c) nieodpowiedzialność w przyjmowaniu i wypełnianiu istotnych obowiązków małżeńskich¹⁸. Tak więc w doktrynie psychiatrycznej szczególnymi oznakami niedojrzałości afektywnej są: nieumiarkowana miłość siebie, zazdrość, brak autonomii i odpowiedzialności, agresywność i mitomania¹⁹.

W orzeczeniu c. Yaacoub z 18 października 2005 r. zwraca się uwagę na to, że poważna niedojrzałość emocjonalna, czyli psychiczna, pochodząca zazwyczaj z warunków związanych z wychowaniem lub czynnikami środowiskowymi, może być traktowana jako brak wolności wewnętrznej, która uniemożliwia wystarczające rozważenie, gdy kontrahent w żaden sposób nie jest w stanie oprzeć się im-

in moderatione suiipsius sive ob defectum evolutionis personalitatis vel characteris”. – Dec. c. Defilippi z 26 VII 2005, RRD (7 (2005), s. 466.

¹⁶ J. M. PINTO GOMEZ, *L'immatùrità affettiva nella giurisprudenza rotale*, w: *L'immatùrità psico-affettiva*, Città del Vaticano 1990, s. 36 nn.

¹⁷ E. B. BRISSET, *Manuel de Psychiatrie*, Paris 1979, s. 670.

¹⁸ W wyroku c. Pinto Gomez z 30 lipca 1986 r. (niepubl.), n. 6, wymienia się jeszcze jeden symptom niedojrzałości psycho-afektywnej: taka potrzeba rodziców, by zawierający małżeństwo nie szukał małżonka, lecz matki lub ojca, nie mogąc osiągnąć integracji i jedności wymaganej w życiu małżeńskim.

¹⁹ „Ideo «praecipua signa immaturitatis affectivae, iuxta doctrinam psychiatricam, haec teneri possunt: immoderatus suiipsius amor, zelotypia, defectus autonomiae et responsabilitatis, aggressivitas et mythomania (cf Ey-Bernard- Brisset, *Manueal de Psychiatrie*, 1979, p. 670)». – Dec. c. Defilippi z 26 VII 2007, RRD 97 (2005), s. 466.

pulsom pochodzącym od wewnątrz z powodu unicestwienia harmonii osobowości²⁰.

W orzeczeniach rotalnych podkreśla się, że gdy traktuje się o pojęciu dojrzałości w odniesieniu do małżeństwa, to „dojrzałość psychiczna” w znaczeniu ogólnym, całkowicie różni się od „dojrzałości kanonicznej”, która wymagana jest do ważności konsensu małżeńskiego, na co zwrócił uwagę Jan Paweł II w przemówieniu do Roty Rzymskiej z 5 lutego 1987 r. Podkreślił wówczas, że dojrzałość psychiczna jest punktem docelowym rozwoju ludzkiego, natomiast dojrzałość kanoniczna stanowi minimalny punkt wyjścia do ważności małżeństwa²¹. Poza tym Papież Polak, w analogicznej alocucji z 25 stycznia 1988 r. powiedział, że podczas gdy dla psychologa lub psychiatry każda forma psychopatologii może wydawać się przeciwna normalności, to dla kanonisty, który inspirowany jest integralną wizją osoby, pojęcie normalności, to jest normalnej kondycji ludzkiej na tym świecie, obejmuje również umiarkowane formy trudności psychologicznych, wraz z konsekwentnym wezwaniem do kroczenia według Ducha także spośród utrapień i za cenę rezygnacji i poświęceń²².

We wspomnianym wyroku c. Defilippi z 26 lipca 2005 r., w którym kwestię niedojrzałości psycho-afektywnej traktuje się szerzej, ponens zauważa, że ponieważ w orzeczeniach Roty Rzymskiej niezdolność podmiotu jest często traktowana w rodzajowym aspekcie jego niedojrzałości, należy dokładniej zbadać anomalie, które konkretnie odnoszą się do domniemanej niedojrzałości²³. Tym bardziej, że zdaniem niektórych psychiatrów pojęcie niedojrzałości emocjonalnej jest często nadużywane w psychiatrii stosowanej w sądownictwie kościelnym, gdzie zmierza się do traktowania wymienionej niedojrzałości jako zaburzenia autonomicznego, a nie jako symptomu innych anomalii, co niejednokrotnie stwarza zamieszanie zarówno gdy chodzi o zaburzenia osobowości, jak i pod względem licznych odmian charakterologicznych, bardziej lub mniej trudnych, istnienia ludzkiego. Jak zauważa ponens, niektórzy psychiatrzy przyjmują jednak, że traktując zaburzenie osobowości w swojej integralności można mówić o poważnej formie niedojrzałości podmiotu w okresie zawierania małżeństwa; w podobny sposób określa się zaburzenie powódki (w rozpoznawanym przypad-

²⁰ Dec. c. Yaacoub z 18 X 2005, RRD 97 (2005), s. 526.

²¹ IOANNES PAULUS II, *Allocutio ad Rotam Romanam*, 5 II 1987, s. 1457.

²² IOANNES PAULUS II, *Allocutio ad Rotam Romanam*, 25 I 1988.

²³ Dec. c. Defilippi z 26 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 467.

ku) jako zaburzenie mieszane *histrioniczne i borderline* osobowości na bazie DSM-IV. Z uwagi na ich szczególną naturę różnego rodzaju zaburzeń, jeśli w czasie zawierania małżeństwa rzeczywiście poważnie dotyczą one osobowości nupturienta poprzez niepokonalne impulsy wewnętrzne, mogą go uczynić niezdolnym do zawarcia małżeństwa w aspekcie zarówno zdolności, czyli adekwatnej oceny istotnych praw i obowiązków małżeńskich, jak i rozważenia motywów zawarcia związku lub nie, to jest ukształtowania sądu *practico-practicum*, czy też swobodnego osądu co do zawarcia konkretnego małżeństwa²⁴.

Z kolei w orzeczeniu c. Monier z 2 grudnia 2005 r.²⁵ ponens przestrzega przed utożsamianiem niedojrzałości będącej przyczyną *gravis defectus discretionis iudicii* z niedojrzałością w sensie ogólnym, związanej z wiekiem. Nawiązując do odnośnych wyroków rotalnych, przytacza też kilka przejawów niedojrzałości w tym pierwszym znaczeniu. Tak więc są nimi m.in.: brak dobrej integracji wewnątrzosobowej i międzyosobowej²⁶, nienormalność seksualna²⁷, poważne reakcje neurotyczne²⁸, zaburzona harmonia osobowości, sugestywność, konfliktowość, zmienność uczuć, niezdolność znoszenia niepowodzeń²⁹, nadmierna zależność od matki³⁰, brak miłości, poczucia honoru i wstydu, skruchy oraz czyny pobudliwe i brutalne³¹, osłabiona osobowość³², osobowość histeryczna, paranoiczna, niezrównowazona, niestała emocjonalnie, nieodpowiedzialna i powierzchowna w aspekcie emocjonalnym albo socjopatyczna³³, nieumiarkowana miłość siebie, zazdrość, brak autonomii i odpowiedzialności, agresywność i mitomania³⁴.

Znaczące sformułowanie zawiera wyrok c. Sciacca z 16 czerwca 2005 r. Turnus orzekający przyjmuje mianowicie, że nie jest czymś koniecznym, by poważny brak rozeznania oceniającego miał swoje

²⁴ Tamże, s. 468.

²⁵ Dec. c. Monier z 2 XII 2005, RRD 97 (2005), s. 598.

²⁶ Dec. c. Lefebvre z 1 III 1969, SRRD 61 (1969), s. 231.

²⁷ Dec. c. Serrano Ruiz z 30 IV 1974, SRRD 66 (1974), s. 307.

²⁸ Dec. c. Anné z 15 IV 1975, RRD 67 (1975), s. 291.

²⁹ Dec. c. Palazzini z 11 I 1978, RRD 70 (1978), s. 3.

³⁰ Dec. c. Pinto z 23 XI 1979, RRD 71 (1979), s. 481.

³¹ Dec. c. De Lanversin z 8 III 1983, RRD 75 (1983), s. 9.

³² Dec. c. Giannecchini z 20 I 1984, RRD 76 (1984), s. 28.

³³ Dec. c. Stankiewicz z 1 VII 1985, RRD 77 (1985), s. 357.

³⁴ Dec. c. Civili z 10 VII 1990, RRD 82 (1990), s. 597; Zob. także c. Erlebach z 15 VII 2002, RRD 94 (2002), s. 429-430.

źródło odrębnie w danej anomalii psychicznej albo w okolicznościach skłaniających podmiot do podjęcia działań, których nie wykonałby dobrowolnie. Jest bowiem możliwe połączenie pewnego nieuporządkowania psychicznego i pewnych okoliczności skłaniających w jakiś sposób do wyboru czegoś (małżeństwa) nie jako „opcji możliwej”, lecz koniecznej, a więc niewystarczająco dobrowolnej. Aby ktoś działał dobrowolnie, zauważa redaktor orzeczenia, konieczne jest, by był zdolny kierować swoją wolnością w stosunku do aktu (zgody małżeńskiej), jako źródła wykonywania praw i obowiązków. Jeżeli zaś wyjątkowo szczególne okoliczności – w podmiocie o słabej konstrukcji psychologicznej, choć wolnej od poważnej anomalii – uniemożliwiają mu swobodne działanie, wówczas nie można wątpić o braku aktu ludzkiego małżeńskiego i dlatego tego rodzaju wybór małżeński należy uznać za podjęty jakby z nieuchronnej konieczności i jakby z powodu bezwolnego poddania się przytłaczającemu fatum³⁵.

4. Dowodzenie poważnego braku rozeznania oceniającego

Jak słusznie zauważa M. Monier w wyroku z 18 marca 2005 r., w sprawach o nieważność małżeństwa z niezdolności konsensualnej zadanie sędziów jest szczególnie trudne, z jednej bowiem strony mają powziąć obiektywny sąd co do zdolności określonej osoby do zawarcia małżeństwa (mając na względzie to, w co natura ludzka odpowiednio wyposaża wszystkich ludzi), z drugiej zaś muszą uwzględniać relację międzypersonalną, ponieważ w danym podmiocie natura ludzka może być niekiedy ograniczona lub nawet „wyniesiona” poza normę poprzez relację do kogoś drugiego³⁶.

³⁵ W rozpoznawanym przypadku (z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich i niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich po stronie powódki) chodziło o kobietę (starannie wykształconą), wychowaną w trudnych warunkach rodzinnych, niezbyt silną psychicznie, o osobowości egocentrycznej (niemal narcystycznej), szczególnie uwrażliwioną na sprawy religijne, a zwłaszcza na posłuszeństwo woli Bożej, która została uznana przez biegłego rotalnego (prof. I.) za osobę z zaburzoną osobowością w stopniu średnim. Turnus rotalny nie uznał u pozwanej niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, natomiast przyjął, iż jej zaburzenie osobowości wraz z owymi szczególnymi okolicznościami sprawiły, że została pozbawiona wolności wewnętrznej wyboru małżeństwa, a więc była dotknięta poważnym brakiem rozeznania oceniającego. Dec. c. Sciacca z 16 VI 2005, RRD 97 (2005), s. 307-320.

³⁶ Dec. c. Monier z 18 III 2005, RRD 97 (2005), s. 148.

W przebadanych wyrokach przyjmuje się generalnie, że w dowodzeniu poważnego braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych należy wziąć pod uwagę nie tylko zeznania stron i świadków, dokumenty oraz domniemania odnoszące się do osobowości i charakteru kontrahenta „obwinionego” o niezdolność do niezbędne rozeznania oceniającego oraz dotyczące jego dojrzałości, warunków rodzinnych, poziomu otrzymanego wychowania, sposobu odnoszenia się do innych, lecz także, i to w sposób szczególny, opinie biegłych psychiatrów lub psychologów, które są tutaj – w myśl kann. 1574 i 1680 KPK oraz art. 203 § 1 Instrukcji *Dignitas connubii* – konieczne, chyba że z okoliczności wynika, że są one w sposób oczywisty zbędne. To wszystko pozwala stwierdzić, czy w danym przypadku zaistniał konsens małżeński, czy też nie (z powodu braku wymaganego rozeznania oceniającego)³⁷. Stosownie do kan. 1575 KPK biegłego powołuje sędzia lub przynajmniej przyjmuje jego relację. Gdy niemożliwe jest sporządzenie przez biegłego opinii na podstawie bezpośredniego badania kontrahenta, sędzia może zwrócić się o relację przygotowaną na podstawie akt sprawy³⁸.

W orzeczeniu c. Pinto z 7 października 2005 r. podkreśla się, że w sprawach *ex gravi defectu discretionis iudicii* nie mogą wystarczyć zeznania ogólnikowe stron i świadków i że powinno się przywiązywać wagę do okoliczności danego przypadku, m.in. do okresu trwania wspólnoty małżeńskiej³⁹. Natomiast w wyrokach c. Huber z 14 grudnia 2005 r.⁴⁰ oraz c. Verginelli z 8 lipca tegoż roku⁴¹ ponensi zwracają uwagę na konieczność udowodnienia istnienia anomalii, która jest brakiem normalności człowieka, a w nawiązaniu do alokucji Jana Pawła do Roty Rzymskiej z 25 stycznia 1988 r. akcentują potrzebę rozróżnienia między koncepcją normalności przyjmowaną w psychologii a tą, która uznawana jest w kanonistyce; przypominają poza tym

³⁷ Zob. Dec. c. Stankiewicz z 25 II 2005, RRD 97 (2005), s. 139; Dec. c. Monier z 18 III 2005, RRD 97 (2005), s. 148; Dec. c. Ferreira Pena z 27 IV 2005, RRD 97 (2005), s. 192; Dec. c. Huber z 7 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 357; Dec. c. Stankiewicz z 27 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 442; Dec. c. Defilippi z 26 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 468; Dec. c. Erlebach z 15 XII 2005, RRD 97 (2005), s. 630.

³⁸ Dec. c. Huber z 14 XII 2005, RRD 97 (2005), s. 613.

³⁹ Dec. c. Pinto z 7 X 2005, RRD 97 (2005), s. 498.

⁴⁰ Dec. c. Huber z 14 XII 2005, RRD 97 (2005), s. 612.

⁴¹ Dec. c. Verginelli z 8 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 378-379.

zasadę, w myśl której jedynie poważna forma psychopatologii może spowodować poważny brak rozeznania oceniającego⁴².

Ze zrozumiałych względów najwięcej miejsca poświęca się w orzeczeniach dowodowi z opinii biegłych: jest to dowód bezpośredni (dowodem pośrednim są fakty pochodzące z zeznań stron i świadków oraz okoliczności)⁴³. Pomoc biegłych ma wesprzeć sędziego we właściwym rozpoznaniu sprawy. W danym przypadku biegły nie tylko dostarcza danych na temat początków anomalii, jej istnienia lub ukrycia, natury, ciężkości i rozpoznania, lecz także określa jej istnienie lub czas ustania, a przede wszystkim wpływ za zdolność rozeznającą w czasie wyrażania konsensu małżeńskiego⁴⁴. Czymś istotnym jest wskazanie owego wpływu anomalii, czyli patologii na funkcje krytyczną i elekcyjną kontrahenta, przede wszystkim w odniesieniu do swobodnego wyboru życia małżeńskiego⁴⁵.

Ponensi rotalni jednokrotnie przypominają, że – stosownie do przemówienia Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 5 lutego 1987 r. – opinia biegłego, sporządzona na podstawie przeprowadzonego badania danej osoby (lub w oparciu o akta sprawy), powinna dostarczać jedynie elementów związanych z jego kompetencją, a więc odnoszących się do natury i stopnia rzeczywistej anomalii psychicznej lub psychiatrycznej. Do biegłego nie należy natomiast wypowiedanie się na temat nieważności małżeństwa, stąd też sędzia nigdy nie powinien o to pytać biegłego, a tym samym czuć się związany z jego osądem w tej kwestii, gdyby takowy wypowiedział⁴⁶. Do biegłego, stwierdza się w wyroku c. Defilippi z 26 lipca 2005 r., należy „po wnikliwym przestudiowaniu pełnych akt sprawy, a jeśli to możliwe, po bezpośrednim zbadaniu kontrahenta, przeprowadzenie dociekań, stosownie do reguł własnej wiedzy lub sztuki oraz kompetencji, i wypowiedzenie się co do ist-

⁴² Dec. c. Huber z 14 XII 2005, RRD 97 (2005), s. 612;

⁴³ „Immatunitas psycho-affettiva [...] probari potest sive directe ex peritorum opere in dignoscenda idole pathologica causae eiusdem sive indirecte ex omnibus factis, id est ex interrogationibus partium et testium necnon ex circumstantiis”. – Dec. c. Yaacoub z 18 X 2005, RRD 97 (2005), s. 526.

⁴⁴ Dec. c. Monier z 18 III 2005, RRD 97 (2005), s. 148. Ponens powołuje tutaj na dec. c. Turnaturi z 31 I 1997, RRD 89 (1997), s. 59. Wyrok c. Turnaturi przywołuje się także w wyroku c. Sable z 7 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 368.

⁴⁵ Dec. c. Stankiewicz z 26 II 2005, RRD 09 (2005), s. 139.

⁴⁶ „Peritorum officium autem non est de matrimonii nullitate iudicium ferre”. – Dec. c. Defilippi z 26 VII 2005, RRD 97 (21005), s. 469; Zob. także dec. c. Yaacoub z 18 I 2005, RRD 97 (2005), s. 527; Dec. c. Monier z 2 XII 2005, RRD 97 (2005), s. 598.

nienia u tegoż kontrahenta psychopatologii lub anomalii psychicznej w okresie zawierania małżeństwa, jej pochodzenia, natury i ciężkości, w szczególności zaś określenie jej wpływu na decyzję zawarcia małżeństwa, czyli na formację zgody małżeńskiej⁴⁷. Stankiewicz, w wyroku z 22 lipca 2005 r. formułuje uwagę, by biegli nie ograniczali się w swoich ekspertyzach do zwykłych wskazań typologicznych (anomalii), a poza tym przestrzega przed mniemaniem, że studium osobowości strony dotkniętej niezdolnością psychiczną może się wyczerpać, gdy zaaplikuje się w stosunku do niej jedno z takich oznaczeń (typologicznych)⁴⁸.

Badziewie szczegółowo zadania biegłego zostały określone w orzeczeniu c. Yaacoub z 18 października 2005 r. Wymieniony ponens, odwołując się do wyroku c. Doran z 2 kwietnia 1992 r.⁴⁹, postrzega je jako obowiązek poinformowania sędziego w kwestiach dotyczących: „a) prawdy o zaburzeniu psychicznym u kontrahenta; b) natury, pochodzenia i ciężkości tego zaburzenia; c) jego wpływu na proces formowania się zgody małżeńskiej w czasie zawierania małżeństwa; d) głównych objawów schorzenia stwierdzonych u kontrahenta; e) akt sprawy (i ekspertyzy), w których biegły znalazł dowód istniejącej nieprawidłowości, w szczególności zasad dyscypliny, na których opiera się i jest podtrzymywana opinia biegłego⁵⁰”.

⁴⁷ „Peritorum officium autem non est de matrimonii nullitate iudicium ferre. Ipsi vero, pensatis actis causae cunctis et, si fieri potest, directe inspecto peritando, «exploare debent [...] iuxta regulas propriae scientiae vel artis et competentiae, existentiam psychopathologiae vel anomaliae psychicae in nubente tempore initi matrimonii, eius originem, naturam gravitatemque, prognosim ostendere, potissimum vero significare influxum in decisionem nubendi vel in formationem matrimonialis consensus» (coram Turanaturi, sent. diei 13 novembris 1997, RRDc., vol. LXXXIX, p. 794, n. 12)”. – Dec. c. Defilippi z 26 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 469.

⁴⁸ Dec. c. Stankiewicz z 22 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 442.

⁴⁹ Dec. c. Doran z 2 IV 1992, RRD 84 (1992), s. 156.

⁵⁰ „De peritorum munere legitur in una coram Doran: «Peritorum autem munus est iudicem edocere: a) de veritate perturbationis psychicae in contrahente; b) de natura, origine et gravitate huius perturbationis; c) de impulsu huius perturbationis in procesum efformandi consensum tempore celebrationis nuptiarum; d) de principalibus signis morbi, qui in homine pervestigato inveniuntur; e) de actis causae (et relatione peritali) in quibus peritus subsistens abnormitatis probationem invenit (cf decisio coram Egan diei 3 martii 1984, n. 4) et praesertim de principiis scientiae quibus votum periti innititur atque fulcitur (sent. diei 2 aprilis 1992, *ibid.*, vol. LXXXIV, p. 165, n. 7)»”. – Dec c. Yaacoub z 18 X 2005, RRD 97 (2005), s. 526-527.

W kwestii zbędności powoływania biegłego wypowiada się w swoim wyroku z 14 grudnia 2005 r. Huber wyjaśniając, iż klauzula zamieszczona w kan. 1680 „*nisi ex adiunctis inutilis evidenter appareat*” może mieć zastosowanie w dwóch przypadkach: istnienia już w aktach sprawy opinii biegłego oraz istnienia niezbitego dowodu na rzecz jakiejś anomalii kontrahenta na podstawie okoliczności poprzedzających zawarcie małżeństwa, towarzyszących zawarciu i mających miejsce po zawarciu związku⁵¹.

Na kanwie udziału biegłego w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa *ob gravem defectum discretionis iudicii* w wyroku c. McKay z 19 maja 2005 r. poruszono kwestię waloru zeznań biegłych w sztuce terapeutycznej (lecniczej), którzy udzielali pomocy stronom. Otóż ponens wyraża pogląd, iż formalnie należy ich traktować jako świadków, biegłym bowiem w ścisłym tego słowa znaczeniu jest tylko ten, którego powołuje sędzia (lub dopuszcza na wniosek strony). Znaczenie więc zeznań takiego terapeuty stwierdzającego fakty przez niego widziane lub słyszane z okresu przedprocesowego nie ma generalnie charakteru szczególnego. Natomiast w kwestiach technicznych relacja taka ma wartość pośrednią, jeśli bowiem dany terapeuta nie zna akt sprawy, bez wątpienia nie może sporządzić relacji biegłego⁵².

W wielu orzeczeniach zwraca się uwagę na dyspozycję kan. 1579 § 1 KPK, w myśl której sędzia winien wziąć pod uwagę nie tylko wnioski biegłych, choćby były zgodne, lecz także pozostałe okoliczności sprawy⁵³. Częściej przytacza się § 2 tegoż kanonu, który wymaga, by sędzia, podając (w wyroku) racje rozstrzygnięcia sprawy wskazał, jakimi argumentami wnioski biegłych albo przyjął albo odrzucił.

Tak więc w orzeczeniu c. Yaacoub z 14 lipca 2005 r. ponens stwierdza, że sędzia, który jest „*peritus peritorum*”, nie powinien opinii biegłych biernie przyjmować, lecz obowiązany jest dokładnie je przestudiować. Z kolei w wyroku c. Stankiewicz z 22 lipca 2005 r. wybitny audytor rotalny przestrzega sędziów przed zbyt łatwym uleganiem powierzchownym relacjom biegłych, które skłaniają do uznawania abstrakcyjnych określeń typologicznych odnoszących się do schorzeń, z pominięciem elementów biograficznych i psychoterapeutycznych rozpoznawanego przypadku. Stosownie do art. 209 § 2, n. 2 Instrukcji *Dignitas connubii* sędzia winien wymagać od biegłego, by nie po-

⁵¹ Dec. c. Huber z 14 XII 2005, RRD 97 (2005), s. 613.

⁵² Dec. c. McKay z 19 V 2005, RRD 97 (2005), s. 237.

⁵³ Zob. m.in. dec. c. Sable z 7 VII 2005, RRD 9 (2005), s. 367.

minął kwestii wpływu danej anomalii psychicznej na funkcję zdolności krytycznej, oceniającej i elektywnej w stosunku do podejmowania ważnych decyzji, szczególnie zaś wolnego wyboru stanu życia małżeńskiego. W sprawach bowiem z omawianego tytułu nieważności, dodaje ponens, należy wiernie baczyć, by rozpadnięcie się wspólnoty miłości małżeńskiej lub ochłodzenie w sferze afektywnej i psychoseksualnej albo jej wygaśnięcie nie były podnoszone do rangi anomalii psychicznej powodującej niezdolność konsensualną⁵⁴. Trafne również wydaje się następujące stwierdzenie zawarte w orzeczeniu c. Defilippi z 26 lipca 2005 r.: „Zadaniem sędziego nie jest sporządzanie ekspertyzy psychiatrycznej, z drugiej zaś strony zadaniem biegłego nie jest wydawanie sądu kanonicznego. Sędzia, który jest biegłym biegłych, nie powinien w sposób bierny przyjmować wniosków biegłego, jeśli w świetle akt nie wydają się one wystarczająco uzasadnione. Fakty bowiem, czyli egzystencjalne okoliczności podmiotu, które pochodzą z pozostałych akt sprawy, jeśli różnią się od wniosków biegłych, czynią je nie do zaakceptowania i po prostu przynoszą szkodę. Jednak gdy sędzia podaje racje rozstrzygnięcia, ma wskazać, dla jakich motywów wnioski biegłych albo przyjął albo odrzucił”⁵⁵. W podobnym duchu sformułowana jest uwaga w wyroku c. Monier z 2 grudnia 2005 r., w którym stwierdza się, że na forum kanonicznym, jak uczy stałe orzecznictwo rotalne, diagnoza i jej uzasadnienie w sposób naukowy bynajmniej nie muszą być przyjęte przez sędziego bez właściwej oceny krytycznej, a tym bardziej bezpośrednio zaaplikowane do stwierdzenia nieważności małżeństwa. Ponens dodaje, że sędzia nie jest obowiązany do przypisywania *per se* diagnozy odnośnie do anomalii osób poddanych badaniom przez biegłego lub do przyjmowania tego, co biegły sugeruje. Osąd bowiem dotyczy niezdolności podmiotu w danym przypadku, i w rzeczywistości każdy jej rodzaj może wią-

⁵⁴ Dec. c. Stankiewicz z 22 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 442.

⁵⁵ „Utique «opus iudicis non est psychiatricam peritiam facere, altera ex parte, opus periti non est iudicium canonicum praebere. Iudex, qui est peritus peritorum, periti conclusiones passivo modo accipere non debet, speciatim [...] si in actis haud sufficienter fundatae videantur» (coram Sable, sent. diei 15 decembris 1998, RRDec., vol. XC, p. 859, n. 10). Nam facta seu existenciales subiecti circumstantiae, quae hauriuntur ex ceteris actis causae, si discrepant a peritorum conclusionibus, has inacceptabiles seu fortasse tamquam meras illationes reddunt. Equidem tamen iudex, «cum reddit rationes decidendi» «exprimere debet quibus motus argumentis peritorum conclusiones aut admiserit aut reiecerit» (can. 1579, § 2)”. – Dec. c. Defilippi z 26 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 469.

zać się ze szczególnymi okolicznościami, które łącznie z danymi naukowymi powinno się brać pod uwagę w podejmowaniu decyzji⁵⁶.

Gdy sędzia, po dokładnym przestudiowaniu wszystkich dowodów, nie jest w stanie zdobyć pewności moralnej o niezdolności podmiotu do niezbędnego rozeznania oceniającego, nie może stwierdzić nieważności małżeństwa, z uwagi zarówno na domniemanie kann. 1060 i 1608 § 4 KPK, jak i na to, co 21 stycznia 2000 r. powiedział Jan Paweł II w przemówieniu do Roty Rzymskiej, kiedy to przypomniał zasadę nierozzerwalności małżeństwa (kan. 1141 KPK)⁵⁷.

5. Uwagi końcowe

Prawo kościelne, oparte na prawie naturalnym, wyraźnie zabezpiecza wolność konsensu małżeńskiego, gdy sankcjonuje nieważność małżeństwa w przypadku niezdolności konsensualnej, obejmującej m.in. poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych. Niemalę zasługi w skodyfikowaniu tej formy owej niezdolności (podobnie jak w odniesieniu do niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej) ma orzecznictwo Trybunału Roty Rzymskiej, które już w latach siedemdziesiątych – w nawiązaniu do doktryny św. Tomasza z Akwinu i korzystając z osiągnięć nowszej psychologii i psychiatrii – zaczęło przyjmować, że zgoda małżeńska, jako *actus humanus*, poza prawidłowym funkcjonowaniem rozumu, wymaga także zdolności krytycznej przedmiotu tegoż konsensu oraz wolności wewnętrznej.

Pojęcie rozeznania oceniającego przyjmowane w judykaturze rotalnej obejmuje nie tylko zdolność poznawczą, lecz także zdolność krytyczną, czyli oceniającą, oraz zdolność woli, a więc dokonywania wyboru. *Discretio iudicii* uznaje się za niezbędny element zgody małżeńskiej, implikujący udział w procesie decyzyjnym tak umysłu, jak i woli. Dzięki temu rozeznaniu podmiot staje się zdolny do rozumienia, rozważania i krytycznego ocenienia oraz swobodnego zdeteminowania się w celu stworzenia wspólnoty małżeńskiej (określonej w kann. 1055 i 1056 KPK) wolą całkowicie wolną zarówno *ab extrinseco*, jak i *ab intrinseco*. Elementami konstytutywnymi rozezna-

⁵⁶ Dec. c. Monier z 02 XII 2005, RRD 97 (2005), s. 598-599.

⁵⁷ IOANNES PAULUS II, *Allocutio ad Rotam Romanam*, 21 I 2000, AAS 92 (2000), s. 353; zob. dec. c. Deflippi z 26 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 469.

nia oceniającego są: wystarczające poznanie intelektualne (przedmiotu zgody małżeńskiej), wystarczająca ocena krytyczna (w stosunku do małżeństwa jako takiego, motywów zawarcia tego związku oraz motywów zawarcia go z konkretną osobą), wystarczająca wolność wewnętrzna (w ocenie motywów i przewyżczeniu wewnętrznych impulsów). Natomiast przedmiotem *discretio iudicii* są istotne prawa i obowiązki małżeńskie wzajemnie przekazywane i przyjmowane, wynikające z celów małżeństwa oraz z jego istotnych przymiotów.

Znaczny stopień trudności stanowi określenie minimum rozeznania oceniającego (w każdej jego sferze), niezbędnego do powzięcia konsensu małżeńskiego; nieosiągnięcie tego stopnia oznaczałoby, że nupturient dotknięty jest poważnym brakiem tegoż rozeznania. W orzecznictwie rotalnym od początku zaczęto generalnie przyjmować, iż do ważnego zawarcia małżeństwa konieczny jest taki stopień owego rozeznania, który jest proporcjonalny w stosunku do przedmiotu zgody małżeńskiej, a więc do istotnych praw i obowiązków małżeńskich. Tym samym uznaje się, że brak *discretio iudicii* jest poważny, jeśli rozeznanie to jest nieproporcjonalne w stosunku do tychże istotnych praw i obowiązków małżeńskich. Konieczna jest przy tym ocena ciężkości braku rozeznania oceniającego tak w aspekcie subiektywnym, a więc w relacji do patologii psychicznej, jak i w aspekcie obiektywnym, czyli w odniesieniu do istotnych praw i obowiązków małżeńskich. Konsekwentnie w orzeczeniach rotalnych zwraca się uwagę, że nie należy wymagać zbyt wysokiego stopnia dojrzałości sądu, gdyż ograniczałoby to wykonywanie *ius connubii*.

Kwestię ciężkości braku rozeznania oceniającego judykatura rotalna wiąże ściśle z przyczynami takiego braku. Przyjmuje, że *gravis defectus discretionis iudicii* pochodzi z poważnego zakłócenia czynności poznawczej, krytycznej, oceniającej czy elektywnej w stosunku do istotnych praw i obowiązków małżeńskich. W odniesieniu do czynności intelektu poważny brak rozeznania oceniającego powodują dysfunkcje czynności poznawczej i krytycznej czyli oceniającej, które uniemożliwiają właściwe poznanie i należyłą ocenę istotnych praw i obowiązków małżeńskich; odnośnie zaś do czynności woli brak taki jest wynikiem dysfunkcji czynności wolitywnej, które niweczą wolność wyboru.

W utrwalonej jurysprudencji rotalnej panuje zapatrywanie, w myśl którego przyczynami poważnego braku rozeznania oceniającego są generalnie choroby psychiczne *sensu stricto*, psychopatie, psychoner-

wice i nerwice, niedojrzałość psycho-afektywna oraz szczególne stany psychologiczne, które, jakkolwiek nie ujawniają struktury psycho-chorobowej, to jednak mogą poważnie zakłócić zdolność krytyczną, a w konsekwencji dokonanie właściwego wyboru. Chodzi jednak wyłącznie o poważną patologię psychiczną, gdyż tylko ona może poważnie naruszyć funkcjonowanie zdolności poznawczej, krytyczno-oceniającej oraz zdolności wyboru. Patologia ta powinna wystąpić, przynajmniej w sposób ukryty, w czasie wyrażania zgody małżeńskiej.

W Rocie Rzymskiej rozpoznano w 2005 r. szereg spraw, w których domniemaną przyczyną *gravis defectus discretionis iudicii* była niedojrzałość emocjonalna (mająca swoje różnorodne symptomy), inaczej psycho-afektywna lub psychiczna, spowodowana nieprawidłowym rozwojem w sferze emocjonalnej, mająca swoje źródło najczęściej w czynnikach wychowawczo-środowiskowych, traktowana zazwyczaj jako brak wolności wewnętrznej.

W dowodzeniu poważnego braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich judykatura rotalna stosuje wszystkie dowody wskazane w KPK oraz w Instrukcji *Dignitas conubii*, przy czym zwraca uwagę na zeznania stron i świadków, które pozwalają poznać szereg okoliczności z okresu przed zawarciem małżeństwa, zawierania go oraz mających miejsce po jego zawarciu. Najwięcej jednak miejsca redaktorzy orzeczeń poświęcają dowodowi bezpośredniemu, czyli pochodzącemu z opinii biegłych, przypominając kompetencje i zadania tychże ekspertów. Znaczące są także uwagi związane z oceną ekspertyz biegłych przez sędziego.

Uważna analiza dwudziestu orzeczeń Roty Rzymskiej z 2005 r. poświęconych tytułowi *gravis defectus discretionis iudicii* pozwala stwierdzić, że z roku na rok audytorzy wymienionego Trybunału Apostolskiego utrwalają, pogłębiają i rozwijają przyjęte od dawna zasady dotyczące właściwej wykładni kan. 1095, n. 2 KPK. Zarówno obszerne z reguły wywody ponensów zawarte w części wyroków *in iure*, jak i weryfikowanie poszczególnych elementów normy prawnej w odniesieniu do rozpoznawanych przypadków w części orzeczeń *in facto*, wskazują zarówno na erudycję w zakresie kanonicznego prawa małżeńskiego tychże sędziów rotalnych, jak i na ich wnikliwość w dokonywaniu oceny dowodów.

Motywy prawne orzeczeń znamionuje przede wszystkim gruntowna analiza kan. 1095, n. 2 KPK, jako szczególnej postaci niezdolności konsensualnej, wyraźnie różniącej się od postaci objętej n. 3 kanonu

(nie wspominając o n. 1, która to postać niezdolności ma swoją wyrażną, nietrudną do uchwycenia specyfikę). Na uwagę zasługuje tutaj wskazywanie – niemal w każdym orzeczeniu – czym jest *discretio iudicii* i jakie są jego elementy konstytutywne oraz wyjaśnianie, kiedy ma miejsce jego poważny brak i jakie są tego przyczyny. Niewątpliwie wielce instruujące są tutaj obydwaj wyroki c. Stankiewicz: z 25 lutego (negatywny) i z 25 lipca (pozytywny); jeden i drugi stanowi swoiste, dobrze usystematyzowane „ABC” w przedmiocie powołanego wyżej kanonu kodeksowego. Nie sposób również nie dostrzec walorów obszernego wywodu na temat normy prawnej w wyroku (negatywnym) c. Defilippi z 26 lipca.

W motywach prawnych wyroków znamienne jest następnie częste powoływanie Magisterium papieskiego (w szczególności alokucji Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 1987, 1988 i 2001 r., Adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* i Katechizmu Kościoła Katolickiego), a także Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II. Szeroko nawiązuje się do wcześniejszego orzecznictwa rotalnego (w ten sposób utrwalają się określone zasady judykatury). Nieobce jest także ponensom rotalnym posiłkowanie się osiągnięciami doktryny kanonistycznej, a także nauk psychologicznych i psychiatrycznych.

Gdy chodzi o motywy faktyczne orzeczeń, to uderza tutaj umiejętne operowanie materiałem dowodowym zgromadzonym w trybunale pierwszej instancji, niekiedy uzupełnionym w instancji rotalnej. Dostrzega się tutaj pogłębioną, wszechstronną analizę zeznań stron i świadków, które to zeznania pozwalają „wydobyć” znaczące dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Czymś oczywistym jest poświęcanie przez ponensów szczególnej uwagi ocenie opinii biegłych; niejednokrotnie dana ekspertyza spotyka się z uzasadnionym odrzuceniem.

Studium zaprezentowanych wyroków Roty Rzymskiej w sprawach *ob gravem defectum discretionis iudicii* najwyraźniej zdaje się wskazywać, że znajomość wymienionego tytułu nieważności małżeństwa zasługuje na pogłębienie przez sędziów kościelnych trybunałów niższych stopni jurysdykcji.

Gravis defectus discretionis iudicii
in published sentencees of the Roman Rota of 2005
Part II

Summary

A serious lack of evaluative discernment, as regards essential marital rights and obligations arises from a serious disruption of a cognitive, critical, evaluative, consideration act or an act regarding choice – as regards essential marital rights and obligations. As far as intellectual acts are concerned, a serious lack of evaluative discernment results in dysfunctions of cognitive and critical acts, that is evaluative ones, which prevent from correct cognition and proper evaluation of essential marital rights and obligations; as regards an act of will, its lack results from dysfunction of volitional act, which destruct freedom of choice.

In proving a serious lack of evaluative discernment as far as essential marital rights and obligations are concerned, all evidence determined in CIC and *Dignitas connubii* Instruction are used, and the Rota decrees give the greatest attention to direct evidence, which are evidence of experts.